

nictwie Wodnym. Na zawody te WOPR wystawiło po raz pierwszy oficjalną reprezentację kraju. Drużynowo zwyciężyły Polki, a nasza drużyna męska zajęła trzecie miejsce. Najbardziej utytułowaną zawodniczką mistrzostw została Zofia Woynowska (obecnie Krawczyk), która zdobyła cztery złote i jeden srebrny medal. Jacek Krawczyk zdobył trzy medale brązowe. Drużyna polska była najlepszym i najbardziej wyrównanym zespołem mistrzostw.

Kolejne mistrzostwa świata odbyły się w 1981 r. w Sofii. Polski zespół zdobył tytuł wicemistrzów świata. W poszczególnych konkurencjach wieloboju polscy ratownicy zdobyli aż dziesięć medali, w tym trzy złote.

W 1983 r. organizatorem mistrzostw świata była Polska. Odbyły się one w Warszawie. W klasyfikacji drużynowej nasza drużyna zajęła I miejsce. Bohaterem polskiej reprezentacji został debiutujący na zawodach tej rangi Wojciech Blechar. Został on mistrzem świata w czwórboju ratowniczym. Polki w punktacji drużynowej zajęły drugie miejsce, a Polacy – pierwsze.

Kolejne mistrzostwa świata odbyły się w 1987 r. w Warendorfie (RFN). Tytuł mistrza świata w czwórboju zdobył po raz drugi reprezentant Polski Wojciech Blechar. (na zdjęciu obok)

Ratownictwo wodne rozwijało się w Polsce pod wpływem zapotrzebowania społecznego. WOPR przez kilka lat działało bez osobowości prawnej (co wiązało się z dużymi kłopotami organizacyjnymi), a mimo to zwiększało szeregi swych członków i działaczy. Należy dodać, że rozwój organizacji bez ludzi oddanych jej całym sercem i poświęcających swój prywatny czas byłby niemożliwy.

Bardzo dobrze rozwijała się działalność szkoleniowa WOPR. Polscy ratownicy uważani byli za jednych z najlepiej wyszkolonych w Europie, mimo że mieli znacznie utrudniony dostęp do nowoczesnego sprzętu ratowniczego. Przykładem mogły być między innymi znakomite wyniki reprezentacji Polski podczas udziału w międzynarodowych zawodach ratowniczych, w których wielokrotnie zdobywała pierwsze miejsca. Kolejny przykład – to obecność polskich działaczy we władzach FIS. Wysoki

poziom szkolenia oraz podnoszenie przez ratowników swoich kwalifikacji wpływał korzystnie na bezpieczeństwo na obszarach wodnych w Polsce.

Kolejne lata to intensywny rozwój organizacji. Powstają oddziały terenowe, powiatowe i wojewódzkie. Ratownicy są obecnie szkoleni na nowoczesnym sprzęcie używanym na świecie. Fantomy do pozorowania sztucznego oddychania i masażu serca są często wyposażane w elektronikę, która pozwala kontrolować na bieżąco wyniki szkolenia.

Defibrylatory są już prawie wszędzie. Charakterystyczne – pomarańczowe do niedawna, a obecnie czerwono-żółte – ubiory pracujących na kąpieliskach ratowników, są dobrze rozpoznawalne. Sprzęt ratowniczy również jest czerwono-żółty, włączając w to łodzie motorowe i wiosłowe, kajaki, deski, koła, rzutki, boje, pasy itd.

Sprzęt jest stale modernizowany. Łodzie wiosłowe są niezatapialne, coraz dzielniejsze i szybsze. Pojawiły się bardzo szybkie kajaki i różne typy desek ratunkowych, które znacznie skracają czas dopłynięcia ratownika do tonącego. Do łodzi motorowych kadłubowych i pneumatycznych ribów, dołączają coraz śmieiej szybkie i sprawne wodne skutery, przeznaczone do patrolowania szczególnie niebezpiecznych obszarów wodnych i ratowania osób tonących.



Wojciech Blechar wielokrotny mistrz świata ratowników. Foto z MŚ w Warszawie w 1983 r.